

Latyczów.

Latyczów, dzisiaj powiatowe miasto gubernii podolskiej, leżące przy ujściu Wołka do Bohu, posiadało z dawnych czasów dość silny zamek obronny, mimo to jednak ciągle było pustoszone przez Tatarów, leżąc na szlaku, którego ich hordy wpadały do kraju. Dziś z zamku tego pozostała jedna tylko baszta, którą podajemy w załączonym drzeworycie, i trochę muru rozwalonego, część zaś gmachów zamkowych przerobiona została w XVII jeszcze wieku na klasztor i kościół, w którym cudowny obraz Matki Boskiej ściga dotąd tłumy pobożnych z bliższych i dalszych okolic.

Żadne może miasto na Podolu nie było tak często niszczone i palone jak Latyczów; najazdy tatarskie więcej niż gdziekolwiek daly się we znaki tej osadzie, która nie raz tak do szczytu została zburzoną, że musiano zakładać ją nanowo. Pierwotne przywileje lokacyjne utraciło to miasto, w skutek tych napadów nieprzyjacielskich, nie możemy więc ściśle oznaczyć epoki założenia Latyczowa; ale w połowie już XV wieku tak był zniszczony, że w 1466 roku Teodor Buczacki, kasztelan i starosta kamieniecki, nadając wójtostwo latyczowskie Piotrowi z Kielecznic, polecił mu nanowo je osadzić (*Starożytna Polska II, 998*). Powtórnie spalone, otrzymało to miasto prawo magdeburskie od Zygmunta I w 1537 roku i przywilej na kilka jarmarków. Magistrat latyczowski składał się wówczas z dwóch radców, jednego landwójta, dwóch burmistrzów, dwóch ławników i dwóch przysiężnych, corocznie wybieranych. Nie długo jednakże cieszył się Latyczów pomyślnością. Znowu zburzony przez Tatarów, otrzymał od Zygmunta Augusta w 1549 roku uwolnienie od opłaty podatków na lat dziesięć, oraz potwierdzenie dawnych swobód i przywilejów. Również przyznane zostały miastu obszerne grunta i futory zwane *Zgar* (*Archiv. Pół. Zach. Ross. Cz. 5, T. 1, str. 51*). Wówczas posiadłości miejskie rozciągały się nieczmierznie daleko, a miejscowe akta wspominają o trzech przedmieściach, które potem stały się odrębnymi wioskami, jako to: *Zawolocz*, dawniej będące starą miastem Latyczowem, jak świadczy lustracja z 1569 roku, *Zalatyćzówka* i *Zamurze*. Zaledwie jednak miasto poczęło się odbudowywać, znowu spalonym zostało przez Tatarów w 1557 roku.

Za króla Stefana, w 1581 roku, gród w Latyczow-

wie został ustanowiony, tak jednak żeby starosta kamieniecki w obu tych grodach swą jurysdykcją wykonywał (*Vol. Leg. II, 1016*). Nieco później Jan Potocki, starosta kamieniecki, wystawił tu

Mimo to jednak miasto nie było wolnym od nowych spustoszeń: lustracja z 1665 roku powiada: „Starostwo z miastem teraz całe spustoszone i zdezelowane, a to dlatego, że na samym szlaku zostawa, którym gościncem każdy nieprzyjaciół chodzi i t. d.“ (*Star. Polska II, 999*).

Na początku XVII wieku Latyczów był przez czas jakiś rezydencją Stanisława Rewery Potockiego, który miał założyć miejscowy kościół; zdaje się jednak iż odnowił go tylko, lub odbudował dawniejszy, zburzony przez Tatarów, bo w papierach kościelnych znaleźliśmy pod rokiem 1545 wiadomość, iż plebanem kościoła latyczowskiego był wówczas już niejaki Wilczek, który się skarżył na zabranie wsi Kudynówki, *z dawna* należącej do kościoła latyczowskiego.

Nieza długo potem Mikołaj Potocki hetman wielki koronny, starosta latyczowski, sprowadził tu dominikanów, zapewniając im znaczne fundusze z dochodów starostwa, na co uzyskał potwierdzenie Władysława IV w 1638 roku. Oryginalny przywilej królewski, spisany na pergaminie, przechowuje się dotąd w archiwum kościelnym. Latyczowski klasztor dominikanów, w którym było po dwudziestu mnichów zawsze, stał się jednym z najbogatszych na Podolu, ogromną miał bibliotekę, mnóstwo drogocennych sprzętów i cudowny obraz Matki Boskiej, która, jak świadczy Okolski, sławniejszą była ze swych cudów niż barska. Klasztor ten, przerobiony z jednej części zamku, był także obronną niby forteczką, otaczał go bowiem ogromny mur ze strzelnicami, którego część dotąd istnieje. (*)

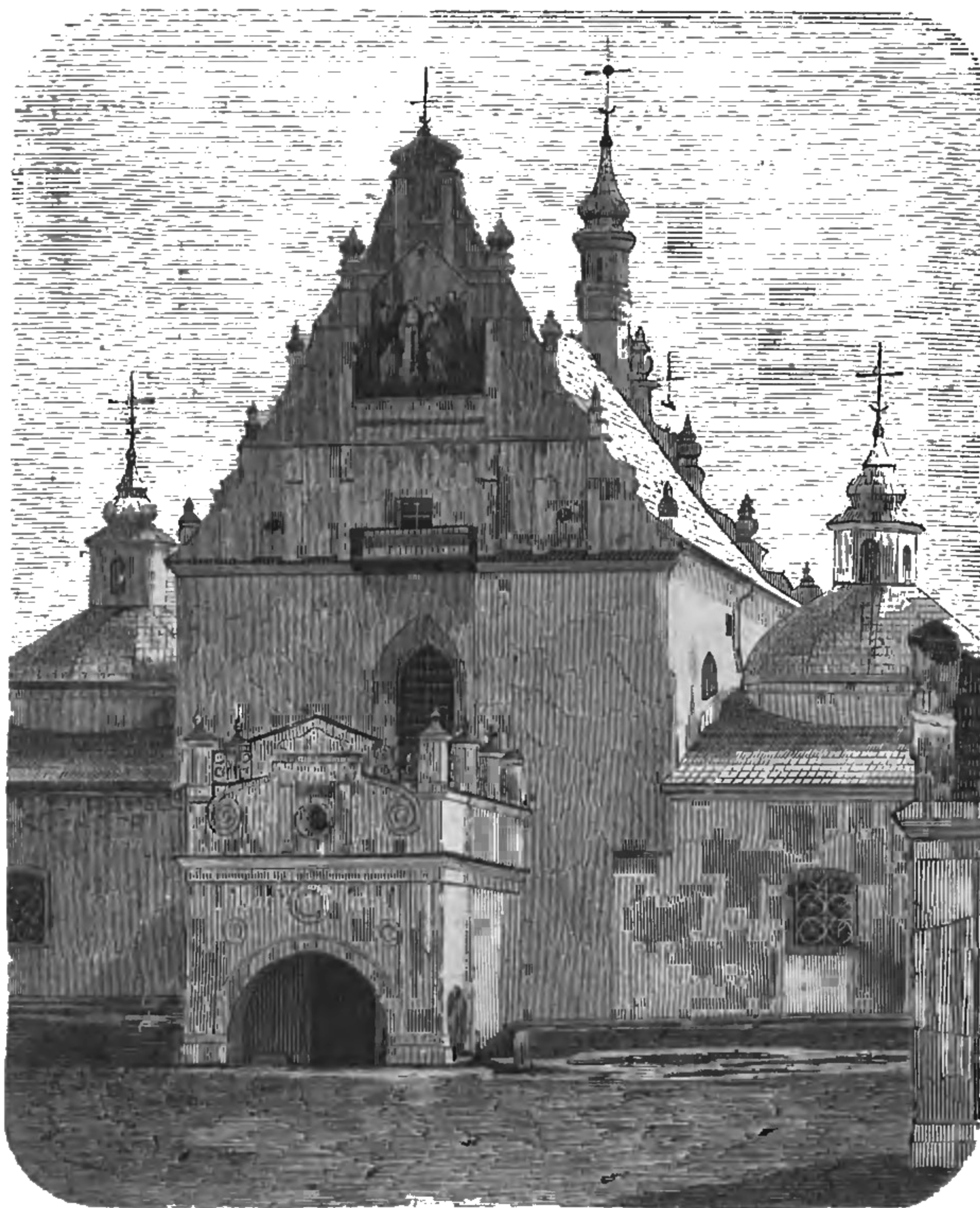
Zamek latyczowski aż do XVIII wieku w dobrym stanie był utrzy-

własnym kosztem zamek obronny, na miejscu zburzonego przez Tatarów. W 1598 i 1601 latach wyznaczono z sejmu komisją dla zrewidowania no-

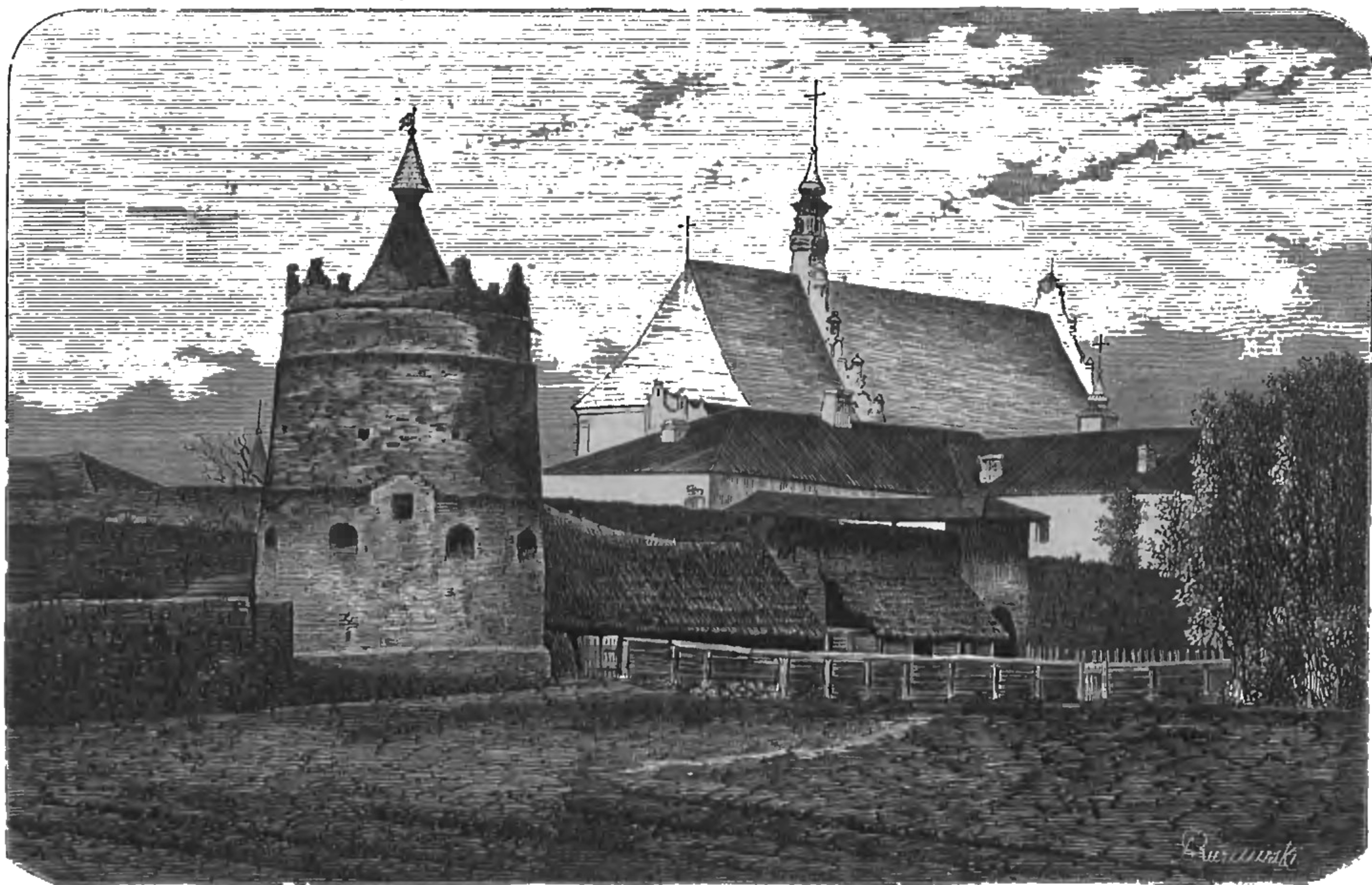
mywany. Lustracja z 1765 roku w ten sposób go opisuje: „Zamek fosami w ściany kamieniem i ziemią przesypywanymi i palisadą podwójną od miasta otoczony,

z drugiej zaś strony w jeden tylko rząd palami opaliskowany; wjazd przez fosę mostem, za nim brama z cywek dębowych, a przy niej kurdygarda dla żołnierzy i więźniów...“ (*St. Pol. II, 1000*). Zamek ten, jak okazują ślady murów dotąd widoczne, ogromnie być musiał rozległym, dziś jedna tylko baszta pozostała, i znajduje się we wnętrzu dziedzińca kościelnego.

Latyczów był zawsze królewską, i jako starostwo z rąk do rąk przechodził, najdłużej jednak został w posiadaniu Potockich. W 1792 roku starostwo



Kościół po-dominikański w Latyczowie (gub. podolska).



Baszta z zamku latyczowskiego.

wego zamku, a w 1607 roku konstytucja sejmowa przyznała Potockiemu sumę 12,000 złotych za wyłożone koszta (*Vol. Leg. II, fol. 1455, 1511, 1621*)

(*) Opis kościoła latyczowskiego drukowany był w Tygodniku Ilustrow. przed kilku laty.